

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Rok 1875.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

Nr. 10.

Posiedzenie dnia 20 grudnia.

Przewodniczący: Dyrektor Dr. IGNACY CZERWIAKOWSKI.

Przewodniczący dziękuje Kolegom za zaufanie, jakim go zaszczytili powołując go na Dyrektora Wydziału matematyczno - przyrodniczego oraz uprasza ich, ażeby go równie jak jego poprzednika wspierali w jego usiłowaniach zmierzających do osiągnięcia celów tegoż Wydziału.

Prof. Dr. CZYRNIAŃSKI oświadcza Wydziałowi, iż jeszcze w roku 1872 przesłał był wiedeńskiej Akademii umiejętności ocenę (ze stanowiska swojej teorii) rozprawy KEKULEGO, umieszczonej w piśmie *Annalen der Chemie und Pharmacie* (Tom 162, str. 86) *Ueber das Wirken der Atome in den Molecülen*. Gdy mu jednak Prof. ROCHLEDER tę ocenę (w niemieckim języku napisaną) odesłał wraz z listem zawiadamiającym go, że po wysłuchaniu referenta Akademia wiedeńska uchwaliła: iż stósownie do swego statutu odparcie zdań zawartych w pracy w swych pismach nie ogłoszonej, przyjąć nie może, nawet w tym razie gdyby się z odparciem zgadzała; przesłał on takową do re-

Wydział matem - przyrod.

16

dakcy pisma *Annalen der Chemie und Pharmacie* LIEBIGA w Monachium. Lecz i w tém piśmie jój nie ogłoszono; o czém go J. VOLHARD listownie zawiadomił, odsyłając ją po czterech miesiącach. Prof. Dr. CZYRNIAŃSKI składa więc tę ocenę oraz ze wspomnianemi listami Prof. ROCHLEDERA i J. VOLHARDA do akt Akademii umiejętności, w dowód: iż jeszcze w r. 1872 ze stanowiska swój teoryi zbijał mylne zdania zawarte w wyżej wspomnianej rozprawie KEKULEGO.

Następnie Prof. Dr. CZYRNIAŃSKI odczytał główne ustępy swój rozprawy: *Teoryja mechaniczno-chemiczna oparta na ruchach wirowych niedziałek*. Treść tej rozprawy przez samego Autora podana, jest następująca:

Autor występuje w tej rozprawie z nowemi wywodami dla udowodnienia prawdziwości każdego szczegółu swój teoryi.

Twierdzi, że tylko Chemija wydać może najogólniejszą teoryję wszechrzeczy, gdyż ona najdalej bada przyrodę, będąc nauką o zmianach istoty ciał.

Zastanawia się nad istotą materyi i siły i przychodzi do zdania ogólnie już dzisiaj przyjętego: że materya jest sama przez się działającą, z niczém obcém nie zespoloną — objawiającą się działaniami swemi; a więc że to co nazywa się zwykle siłą, jest tylko własnością — objawem materyi.

Z pojęcia materyi i siły wysnuwa twierdzenie, że siła od materyi, a nie materya od siły zależy — że napotykając zmianę w własnościach ciał, przyjąć musimy, iż w materyi nastąpić musiała odpowiedna zmiana. A zmiana w materyi wtedy tylko jest możliwą gdy ona składa się z części.

Z własności pierwiastków — a mianowicie ztąd, iż ich rodnie występują w połączeniach z różną atomowością — udowadnia, iż pierwiastki chemiczne muszą być ciałami złożonemi, które rozkładając, wprawdzie tylko w myśli, doprowadzić musimy ostatecznie do połączeń już więcej chemicznie niepodzielnych. Drobin tych ciał 1go rzędu składać się muszą, podobnie jak drobin znanych nam ciał, z rodnów — ale już więcej chemicznie i mechanicznie niepodzielnych, zwanych przez autora niedziałkami.

Następnie zastanawia się nad własnościami niedziałek i udawadnia z pojęcia materji i siły, iż niedziałki z natury rzeczy, jako niepodzielne, nie mogą być sprężyste, nie mogą mieć własności odpychających, także nie mogą mieć ruchu drgającego, ani téż postępowego i zarazem wstecznego; że one muszą mieć dwie własności: własność przyciągania się nawzajem i własność ruchu wirowego, jako dwa objawy dopełnicze siły stanowiącej niedziałki: $A = \alpha + \beta$, na czém polega ich możność łączenia się tak chemicznie jako téż mechanicznie. Niedziałki swe określa Autor jako najdrobniejsze, ostateczne, chemiczne cząstki wszystkich ciał, pomiędzy sobą równe co do jakości, objawiające się przyciąganiem i ruchem wirowym i te ich działania uważa jako nawzajem się dopełniające.

Tak okréśliwszy własności niedziałek, zastanawia się Autor nad sposobami, jakimi łączyć się one mogą tak chemicznie jako téż mechanicznie — przytém, mając wzgląd na rodnie znanych połączeń, należące do téj samej kategorii co i niedziałki, wysnuwa twierdzenie: że siła wirowa każdej niedziałki, w chwili połączenia

się, dzieli się na tyle części, ile niedziałek bierze w pewnym połączeniu udział, a więc przy n niedziałkach na n części; a ponieważ wszystkie niedziałki działają na siebie równocześnie i niszczą nawzajem swe ruchy wirowe, które jako dopełnicze od przyciągania zależą; więc w chwili połączenia się chemicznego każda niedziałka utraci ze swego ruchu $\frac{n-1}{n}$, gdy każda zatrzymuje jeszcze niezobojętniony ruch wirowy $\frac{1}{n}$. Połączenia tak utworzone wirować będą chyżością $n \times \frac{1}{n}$ — będą rodniem n tej atomowości; — jeżeli zaś w tych rodnich zniszczą następnie po dwie niedziałki ruchy swe $(\frac{1}{n}, \frac{1}{n})$, utworzą się kolejno rodnie $n-2$, $n-4$, $n-6$ i t. d. atomowości; jednak jeżeli przytém n przedstawia liczbę parzystą, ruch chemiczny połączenia będzie ostatecznie = 0 t. j. utworzy się drobina, jeżeli zaś n jest liczbą nieparzystą, ostatecznie ruch wirowy połączenia będzie = $\frac{1}{n}$ t. j. połączenie będzie rodniem jednoatomowym.

Zastanawiając się następnie nad działaniem 2, 3, 4, 5, 6 niedziałek w chwili połączenia się chemicznego przychodzi nareszcie do bardzo zajmujących wniosków, zgodnych ze wszystkiemi faktami znanemi przy połączeniach chemicznych pierwiastków — i twierdzi, iż nowożytna Chemija rozwija się całkiem zgodnie z wnioskami wyprowadzonemi z teoryi mechaniczno-chemicznój.

Autor wysnuwa ze swój teoryi także, że pierwsze ciało z najmniejszej liczby niedziałek złożone, wypełniać musi przestrzeń wszechświata tak, że jego drobi-

ny są z sobą bezpośrednio połączone i jako takie zagęszczać się nie może. Inne ciała — z większej liczby niedziałek utworzone — znajdują się w tém ciele w rozprószeniu, jako ciała gazowe, o których aż do wodu nie wiele wiemy, gdyż ich drobiny przechodzą przez ściany naszych naczyń tak, jak woda przepływa przez przetak i badać się nie dają.

Wszystkie ciała z niedziałek utworzone, aż do wodu składają według téj teoryi to, co nazywamy eterem świata;— ten według Dra CZYRNIAŃSKIEGO ma odmienne własności od tych, które mu do tego czasu fizyka przypisywała. Udowadnia prawdziwość zdania swego i wyprowadza następnie nowe pojęcia o stanie ciał gazowych, ciekłych i stałych, także o cieple chemiczném, jako téż podaje przyczynę ruchu mechanicznego ciał i dochodzi do niezmienności praw w przyrodzie jako konieczności wynikającej z jego teoryi.

Autor w końcu rozprawy oświadczył podziękowanie Profesorom KUCZYŃSKIEMU i RADZISZEWSKIEMU, których wystąpienie przeciw jego teoryi było dla niego tém silniejszym bodźcem do wypracowania jój w téj formie, w jakiej ją obecnie przekłada; z początku zaś rozprawy wspominał, iż zarzuty przeciwko téj teoryi przez wyżej pomienionych Profesorów uczynione, naukowo odparł w broszurach pod tytułem: *Rozwinięcie krytyczne teoryi chemicznej opartej na ruchach wirowych niedziałek oraz odparcie zarzutów przez Prof. Dra KUCZYŃSKIEGO téjże uczynionych. Kraków w r. 1868; tudzież: Odpowiedź na ocenę chemicznej teoryi, opartej na ruchach wirowych niedziałek, przez Dra BRONISŁAWA RADZISZEWSKIEGO. Kraków r. 1871.*

Prof. Dr. KUCZYŃSKI oświadczył, iż z przyjemnością przyjmuje uznanie ze strony Dra CZYRNIAŃSKIEGO, że u-

wagi, które uczynił przeciw jego teorii o ruchach wirowych niedziałek w r. 1868, przyczyniły się do nowego jój opracowania i rozwinięcia przez Autora; dodał jedaak, że na zdanie jego, jakoby on zarzuty w tych uwagach przeciw teorii o ruchach wirowych niedziałek uczynione, odparł naukowo, zgodzić się nie może; gdyż w swój odpowiedzi na powyżej wspomnionę *Rozwinięcie krytyczne teorii* i t. d... Autora, odczytanęj na posiedzeniu b. Towarzystwa Naukowego dnia 11 lipca 1868 dokładnie wykazał: że Autor pierwotną swoją teorię w rozprawie *Rozwinięcie krytyczne* i t. d... stósownie do niektórych skazówek w pomienionych „Uwagach“ zawartych, częściowo przerobił, a tém samém faktycznie przynajmniej niektóre z tych uwag za słuszne uznał; tudzież, że zdania Autora na odparcie zarzutów w tych uwagach zawartych przytoczone, bynajmniej takowych nie uchylają i nie osłabiają.

Prof. Dr. KARLIŃSKI zwrócił uwagę Autora, iż jego niedziałki, jeżeli mają wirować, muszą być ciałami mającemi pewną objętość, gdyż punkta matematyczne ruchu wirowego mieć nie mogą. Na co Autor się zgodził, albowiem w swój rozprawie nie uważa niedziałek za punkta matematyczne.

Prof. Dr. SKIBA oświadczył, iż teorię Prof. Dra CZYRNIAŃSKIEGO nie może uważać za teorię mechaniczno-chemiczną: gdyż przypuszczenia, na jakich ona polega, wręcz się sprzeciwiają zasadom mechaniki (zasadzie GALILEUSZA i MAYERA ROBERTA); wypadaloby więc ją raczěj nazwać teorią filozoficzno-chemiczną.

Prof. Dr. KUCZYŃSKI zwrócił uwagę na następujące punkty:

1) Autor przypuszcza, że ruch wirowy niedziałek α i siła jój przyciągająca β są jój własnościami wzglę-

dnie siebie dopełniczemi; tak, iż cała siła niedziałki $A = \alpha + \beta$ jest niezmienną, lecz α i β są zmienne, w miarę jednak, jak jedna z nich maleje, druga wzrasta. Ztąd wynika, że według zdania Autora część siły wrodzonej pobudzającej niedziałkę do obrotu α , może się zamienić na siłę przyciągającą β i na odwrót. Przypuszczenie to jednak nie zgadza się z zasadami mechaniki, albowiem siły pobudzające ciało wolne do obrotu, tak zwane pary sił, odmiennéj są natury, inną mają téż miarę, niż siły pobudzające do ruchu postępnego. Wiemy wprawdzie, że popęd do obrotu w skutek tarcia może się zamienić w części na ruch postępny, i na odwrót ruch postępny może się w skutek tarcia zamienić w części na ruch obrotowy; lecz dzieje się to za pośrednictwem tarcia, które w pierwszym przypadku niszczy w części jedną ze sił do pary sił należących, w drugim zaś przypadku z jedną częścią siły do ruchu postępnego pobudzającej tworzy parę sił: zmiana ta następuje więc w skutek dodania nowéj siły, nie zaś bezpośrednio, jak to Autor przypuszcza, mówiąc: że ruch wirowy przemienia się w przyciąganie i na odwrót.

2) Autor przypuszcza bezpośrednie zetknięcie się drobin, tudzież atomów w drobinie, uważa oraz, że działanie cząstek w odległość jest niemożliwe; w takim razie jednak nie da się wytłómaczyć ani sprężystość ani ściśliwość ciał, o których jednak doświadczenie nas przekonywa.

Na te uwagi odpowiedział Prof. Dr. CZYRNIAŃSKI, że Prof. KUCZYŃSKI w zarzutach swych mówi o ruchu mechanicznym, on zaś o ruchu chemicznym, a więc trudno jest te zdania jako odnoszące się do różnych przedmiotów ze sobą pogodzić.

Gdy jednak wywody Autora nie zadowolniły Prof. Dra KUCZYŃSKIEGO, a nadto gdy dokładne ocenienie myśli Autora wymaga zgłębienia całej jego rozprawy, na posiedzeniu zaś tylko niektóre jej ustępy zostały odczytane; przeto odłożono dyskusję nad tym przedmiotem do następnego posiedzenia.

Rozprawę Dra CZYRNIAŃSKIEGO odesłano do Komitetu redakcyjnego.

Sekretarz Wydziału Dr. KUCZYŃSKI zawiadamia o nadesłaniu przez Prof. Dra MERTENSA rozprawy pod tytułem: *O funkcji oskulacyjnej* ŻMURKI. Prof. Dr. KARLIŃSKI wyłożył treść téj rozprawy:

Autor wykazuje, że Prof. ŻMURKO w rozprawie zamieszczonej w Pamiętnikach tutejszej Akademii (Tom II, stron. 57—79) pod tytułem: *Przyczynek do rachunku przemienności ze szczególném uwzględnieniem znamion największości i najmniejszości całek oznaczonych*, popadł w błąd, opierając się na twierdzeniach pomocniczych nie zupełnie prawdziwych (§. 3 Nr. 31, 32 i §. 4 Nr. 38 rozprawy) i że na znamiona największości i najmniejszości otrzymane metodą Prof. ŻMURKI bynajmniej spuścić się nie można: nietylko dla nieściśłości dowodu mającego poprzeć tę metodę, ale głównie z téj przyczyny, że dla pewnych całek, które nie posiadają minimum, teoria Profesora ŻMURKI minimum wskazuje; jakto Autor wyjaśnia na szczególnych przypadkach.

Rozprawę tę odesłano do Komitetu redakcyjnego.

Posiedzenie administracyjne w dalszym ciągu poprzedniego.

Prof. Dr. KUCZYŃSKI przedstawia Wydziałowi do zatwierdzenia Członków przez Komisję fizjograficzną na ostatniem posiedzeniu dnia 29 listopada b. r. przybranych, mianowicie: pp. SEWERYNA PŁACHETKĘ Dyrektora gimnazjum w Złoczowie, LEONA LEMOCHA zastępcę Profesora gimn. w Jarosławiu i KAROLA TRATTNIGA oficjalą przy kolei żelaznej w Przemyślu. Wydział jednomyślnie przychylając się do wniosku, wszystkich wyżej pomienionych Członków zatwierdza.

Sekretarz Wydziału odczytuje motywowane wnioski Członków czynnych Akademii, przedstawiających na Członków-korespondentów Akademii: 1) Dra FRAŃCISZKA MERTENSA Profesora Matematyki w Uniw. Jagiell., 2) Dra EDWARDA JANCZEWSKIEGO Profesora nadzw. Anatomii i Fizjologii roślin w Uniwersytecie Jagiell. Pierwszy wniosek był podpisany przez Dra KARLIŃSKIEGO i Dra KUCZYŃSKIEGO, drugi przez Dra CZERWIAKOWSKIEGO i Dra KUCZYŃSKIEGO. Przyjęto do wiadomości, odkładając orzeczenie do czasu oznaczonego statutem.

Prof. Dr. SZUJSKI wnosi: Od nowego roku 1876 dołączać się będą do każdej przesyłki publikacyj Akademii, (których corocznie bywa dwie, t. j. w styczniu i w lipcu), zwięzłe streszczenia wszystkich rozpraw umieszczanych w pismach Akademii, osobno po niemiecku i po francusku. W tych streszczeniach ma być naznaczoném rozwiązanie kwestyj nauko-

wych, poruszanych w rozprawach. Po krótkiej dyskusyi Wydział jednomyślnie się oświadczył za przychylném przedstawieniem tego wniosku Zarządowi Akademii.

Posiedzenie komisji balneologicznej

dnia 22 grudnia.

Przewodniczący: Dr. JÓZEF DIETL.

Komisja w celu rozszerzenia zakresu swego działania, postanowiła się wzmocnić przez przybranie do grona swego lekarzy szpitalnych i zdrojowych, higienistów i chemika. Tajném głosowaniem wybrano prawie jednomyślnie następujących Członków i uchwalono stósownie do przepisów statutu Akademii Umiejętności przedstawić ich do zatwierdzenia Wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu:

1. Dra EDWARDA KORCZYŃSKIEGO Dyrektora i Profesora Kliniki lekarskiej.
 2. Dra STANISŁAWA PAREŃSKIEGO Lekarza ord. szpitala św. Łazarza.
 3. Dra IZYDORA KOPERNICKIEGO Lekarza zdrojowego w Rabce.
 4. Dra JAKÓBA BLATTEISA Lekarza zdrojowego w Krynicy.
 5. Dra KAZIMIERZA GRABOWSKIEGO Docenta Hygieny w Uniw. Jagiell.
 6. Dra JANA BUSZKA Lekarza miejskiego.
 7. Dra KAROLA OLSZEWSKIEGO Asystenta przy katedrze Chemii w Uniw. Jagiell.
-

Następnie Komisya uchwaliła wystósować następującą odezwę do Zarządów zakładów zdrojowych:

Zadaniem nanowo zawiązanój w Akademii Umiejętności Komisyi balneologicznój, jest obok naukowego, a mianowicie chemiczno-fizyjologicznego badania wód lekarskich, ich działania i skutków; popiéranie rozwoju i wznoszenia się naszych zakładów zdrojowych.

Aby temu celowi zadość uczynić, Komisya musi mieć ile możności dokładny obraz stanu tychże zakładów.

W tym celu Komisya balneologiczna uprzejmie wzywa Szanowny Zarząd zakładu, o nadesłanie jednorazowe, ile można dokładnego obrazu topograficznego i balneo-technicznego zakładu; oraz o nadsyłanie coroczne sprawozdania z ubiegłój pory zdrojowój.

Obraz topograficzny i balneo-techniczny winien obejmować następujące szczegóły:

- a) Ogólny pogląd na położenie zakładu.
 - 1) Położenie tegoż w gminie, powiecie;
 - 2) Wzniesienie nad poziom morza, jeżeli wiadome; tudzież czy położenie jest górzyste, czy są rzeki, stawy, jeziora i t. d.
 - 3) Rozległość osady, zaludnienie i t. d.
 - 4) Odległość od miast, miasteczek, stacyj kolei żelaznych, pocztowych i t. d.
 - 5) Najdogodniejszy sposób dostania się na miejsce.
- b) Szczegóły dotyczące urządzenia zakładu.
 - 6) Liczba zdrojów, sposób urządzenia, ocembrowania, pokrycia tychże, ilość wody przyplływającój w danym czasie, skład chemiczny z podaniem czasu rozbioru i przez kogo został dokonany, własności fizyczne wody. Dalój sposób czerpania, ogrzewania wody, napełniania flaszek, ilość wody rozsyłanej i dokąd;

czy inne produkty z wody, jak: muł, ług, sól, kołaczkę urządzaniami i rozsyłaniami bywają i w jakiej ilości.

- 7) Urządzenie łazienek, sposób budowy tychże, liczba izb łazienkowych i wani, oraz jakość tychże; sposób doprowadzania i ogrzewania wody; czy są przyrządy do kąpiel natryskowych, spadkowych, kroplistych, falistych, nasiadkowych, borowinowych, mułowych i jakie? W dalszym ciągu, ile kąpiel w przecięciu corocznie się wydaje.
- 8) Czy są urządzenia do kąpiel rzecznych i jakie?
- 9) Czy są przyrządy do wzięwania (inhalacji?)
- 10) Czy jest stały lekarz zakładowy, oraz czy prócz niego ilu i jacy lekarze corocznie przybywają do zakładu, w celu opiekowania się chorymi.
- 11) Czy jest apteka i jaka, jeżeli nie, skąd się leki sprowadza?
- 12) Czy mleko, serwatka, żentycia, kumys używanymi bywają, a jeżeli tak, czy są odpowiednie urządzenia do otrzymywania tychże, w potrzebnej ilości i należytej jakości?
- 13) Ile jest restauracyj i jakie: czy nie ma trudności w dostaniu odpowiednich artykułów żywności?
- 14) Ile jest domów służących na mieszkanie dla gości zdrojowych, ile jest pokoi mieszkalnych, jak te są urządzone, czy mają potrzebne sprzęty, czy jest potrzebny zapas pościeli, jaka usługa?
- 15) Czy jest osobny hotel dla świeżo przybywających?
- 16) Jakie są przechadzki w miejscu i pobliżu, czy jest dość cienia?
- 17) Czy jest czytelnia, wypożyczalnia książek, sala do zebrań towarzyskich, fortepian, czy są inne przyjemności i rozrywki dla gości, czy bywa muzyka?
- 18) Jak można odbywać nie męczące wycieczki w okolicę?

- 19) Jakie są taksy zdrojowe w zakładzie, ceny mieszkań, pożywienia i t. d.
- 20) Ile można, podanie dokładne literatury zakładu, z przytoczeniem tytułów, osobnych opisów lub artykułów o zakładzie drukowanych i gdzie te były umieszczone. Do opisu pożądaném byłoby dołączenie, ile można dokładnego, a choćby tylko ogólnego planu zakładu, oraz, jeżeli są rozpowszechnione, widoków tegoż.

Sprawozdanie z ubiegłej pory zdrojowej (obecnie z roku 1875) ma się składać z dwóch części: administracyjnej i lekarskiej.

Część administracyjna winna obejmować.

- 1) liczbę rodzin lub drużyn (partyj), które w ciągu pory zdrojowej do zakładu przybyły.
- 2) Liczbę osób płci męskiej, żeńskiej, oraz dzieci do lat 14tu.
- 3) Pochodzenie rodzin pod względem kraju i miast głównych, z których przybywają.
- 4) Podanie liczebne godności i zatrudnienia gości zdrojowych.
- 5) Ile udzielono kąpiel i jakich.
- 6) Ile rozesłano flaszek wody lekarskiej i dokąd.
- 7) Ile rozesłano mułu, ługu, soli, kołaczków i t. d. z wody otrzymanych.
- 8) Ile spotrzebowano w miejscu wód lekarskich sprowadzonych i jakich.
- 9) Ile spotrzebowano w celach leczniczych mléka i jakiego, tudzież serwatki, żentycy, kumysu i t. d.
- 10) Wyszczególnienie lekarzy praktykujących w zdrojowisku.
- 11) O stanie aptéki, jeżeli się znajduje.
- 12) Spostrzeżenia meteorologiczne.
- 13) Porównanie statystyczne z rokiem poprzednim.
- 14) Ulepszenia w ubiegłym roku w zakładzie dokonane.

- a) Co do źródeł lekarskich, ich urządzenia, pokrycia, rozbioru chemicznego, ogrzewania wody, napełniania flaszek i t. p.
 - b) Co do łaźni; pomnożenia lub ulepszenia izb łaźniebnych, oraz wanien, sposobu ogrzewania wody, przyrządzania rozmaitych kąpiel.
 - c) Co do kąpiel rzecznych.
 - d) Co do przyrządów wzięwnych.
 - e) Co do chodników krytych, przechadzek i wycieczek.
 - f) Co do żywienia gości zdrojowych, restauracyj i t. d.
 - g) Co do mieszkań, ich urządzenia, pościeli, obsługi i wygody gości.
 - h) Co do czytelni dzienników, wypożyczalni książek i co do rozrywek i przyjemności, widowisk i t. d.
 - i) Co do stanu dróg komunikacyjnych i sposobu podróżowania do zdrojowisk i w nich samych.
- 15) Wykaz zmian i ulepszeń najwięcej pożądaných.
- 16) Wykaz pism i artykułów o zdrojowisku w ciągu roku drukowanych.

Część lekarska winna obejmować:

- 1) Wykaz liczebny właściwych gości zdrojowych leczących się, podług płci i wieku.
- 2) Rozpoznanie i zestawienie liczebne chorób leczonych w zakładzie wraz z wynikiem leczenia.
- 3) Wyszczególnienie sposobów używania wód lekarskich w różnych chorobach, tak do wewnątrz, jako i zewnątrz.
- 4) Jakie podług poczynionych spostrzeżeń okazały się wskazania i przeciwwskazania do użycia wody lekarskiej.
- 5) Treściwe skrócenie chorób podczas leczenia zdrojowego.
- 6) Kazyistyka ważniejszych chorób.
- 7) Ogólne uwagi co do chorób, ich przebiegu, leczenia i t. p.

- 8) Pogląd na choroby panujące.
- 9) Uwagi higieniczne co do zachowania się chorych.
- 10) Wnioski dające się wyciągnąć ze spostrzeżeń meteorologicznych pod względem lekarskim.

Odpowiedzi nadsyłane być mają na ręce Sekretarza Komisji balneologicznej DRA WŁADYSŁAWA ŚCIBOROWSKIEGO w Krakowie, Ulica Floryjańska l. 326.



